

Sygn. akt VIII C 870/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę 22.607,07 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 19.961,31 zł (dziewiętnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt jeden złotych i trzydzieści jeden groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;
2. umarza postępowanie w sprawie w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.048 zł (pięć tysięcy czterdzieści osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 549,15 zł (pięćset czterdzieści dziewięć złotych i piętnaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 870/17

UZASADNIENIE

W dniu 27 kwietnia 2017 roku powódka K. B., reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczyła przeciwko (...) Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 22.607,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę w pojeździe, ponadto wniosła o zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 30 maja 2016 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ należący do niej pojazd marki M. (...) o nr rej. (...). Po zgłoszeniu szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjnego w wyniku którego ustalił wartość szkody na kwotę 8.035,10 zł. Przyznane świadczenie nie rekompensuje w całości powstałej szkody, ta bowiem wyraża się kwotą 30.642,17 zł. **(pozew k. 3-4)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo co do wysokości podnosząc, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie winno wystarczyć do przeprowadzenia kompleksowej naprawy

uszkodzonego pojazdu. Wskazał, iż przedmiotowy samochód w dacie kolizji był 10-letni, miał duży przebieg, a zatem można mówić o jego znacznej eksploatacji. Przyznane właścicielowi pojazdu odszkodowanie nie może zaś prowadzić do jego wzbogacenia. W dalszej kolejności pozwany podniósł, iż sporządzona przez P. (...) kalkulacja nie może wyznaczać kosztów naprawy, albowiem powódka zdecydowała się naprawić samochód we własnym zakresie, czym ostatecznie skonkretyzowała wysokość poniesionej szkody. Jednocześnie poszkodowana nie przedłożyła jakichkolwiek dokumentów, które pozwoliłyby ustalić koszt tej naprawy. Pozwany wyjaśnił ponadto, że w przedmiotowym pojeździe wcześniej naprawianymi elementami były drzwi przednie lewe, drzwi tylne lewe, błotnik tylny prawy, drzwi przednie i tylne prawe, błotnik przedni prawy. Jednocześnie w przedłożonej przez powódkę kalkulacji niezasadnie uwzględniono wymianę błotnika prawego i felgi tylnej prawej. **(odpowiedź na pozew k. 21-24)**

Replikując na powyższe pełnomocnik powódki podtrzymał pozew w całości. Przypomniawszy, że obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy. Kwestia dalszych losów uszkodzonego pojazdu jest zatem bez znaczenia, a kalkulacja kosztów naprawy jest jedynym miernikiem należnego odszkodowania. **(pismo procesowe k. 137-138v.)**

W toku dalszego procesu pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska w sprawie, wypowiedzieli się ponadto w zakresie złożonej przez biegłego sądowego opinii. Na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 19.961,31 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela a wysokością kosztów naprawy ustalonych w pierwotnej opinii, cofając powództwo w pozostałym zakresie wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. **(protokół rozprawy k. 155-156, k. 159-163, k. 220-221, k. 239-243, pismo procesowe k. 195-195v., k. 215, k. 218)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 maja 2016 roku, około godziny 15:00, w B. doszło do zdarzenia drogowego, w którym brał udział należący do K. B. samochód marki M. (...) o nr rej. (...). Kierujący pojazdem marki V. (...) M. N. nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania, w następstwie czego uderzył tyłem samochodu w prawy bok pojazdu powódki. W wyniku zdarzenia w przedmiotowym pojeździe uszkodzeniu uległy m.in. przednie i tylne prawe drzwi, prawy tylny błotnik, tarcza koła tylnego prawego.

Uczestnicy kolizji nie wzywali na miejsce zdarzenia policji. M. N. nie kwestionował swojej winy, czemu dał wyraz w sporządzonym pisemnie oświadczeniu.

Sprawca zdarzenia - kierujący pojazdem marki V., posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). **(dowód z przesłuchania powódki 00:24:40-00:35:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 18 kwietnia 2018 roku, zeznania świadka R. B. 00:03:48-00:20:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 18 kwietnia 2018 roku, oświadczenie o okolicznościach kolizji k. 70, k. 72-73, oświadczenie k. 109, dokumentacja fotograficzna k. 122-127, polisa k. 128-130, okoliczności bezsporne)**

W dniu 31 maja 2016 roku K. B. zgłosiła szkodę ubezpieczycielowi sprawcy, który wdrożył postępowanie likwidacyjne. Początkowo powódka zamierzała naprawić pojazd w (...) Sp. z o.o. Sp.k. w Ł., który to podmiot ustalił koszt naprawy na kwotę 30.642,17 zł. Pozwany nie uznał przedłożonego mu kosztorysu, ustalając wartość szkody na kwotę 8.035,10 zł brutto.

Decyzją z dnia 22 sierpnia 2016 roku pozwany poinformował poszkodowaną o przyznaniu odszkodowania w w/w kwocie.

Pismem z dnia 10 marca 2017 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty uzupełniającego odszkodowania w kwocie 22.607,07 zł. W odpowiedzi na powyższe ubezpieczyciel podtrzymał stanowisko wyrażone w pierwotnej decyzji.

(decyzja k. 46, kalkulacja naprawy k. 47-52, k. 111-116, pismo k. 55-56, wezwanie do zapłaty k. 57, pismo k. 71, okoliczności bezsporne)

Z uwagi na dużą różnicę w wycenach sporządzonych przez P. (...) i pozwanego, powódka obawiając się tego, iż będzie musiała pokryć koszt naprawy z własnych środków, zdecydowała się naprawić pojazd we własnym zakresie. Naprawą zajął się mąż powódki R. B., będący z zawodu mechanikiem samochodowym. Zakupił on niezbędne części, a następnie przeprowadził naprawę uszkodzonych elementów.

W dniu 11 marca 2017 roku powódka sprzedała przedmiotowy pojazd. **(dowód z przesłuchania powódki 00:24:40-00:35:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 18 kwietnia 2018 roku, zeznania świadka R. B. 00:03:48-00:20:00 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 18 kwietnia 2018 roku, umowa sprzedaży k. 165)**

W przypadku samochodu będącego własnością powódki nie występują części zamienne jakości (...). Koszt naprawy pojazdu marki M. (...) po szkodzie z dnia 30 maja 2016 roku przy użyciu nowych, oryginalnych części zamiennych oraz zastosowaniu technologii naprawy pozwalającej przywrócić wszystkie techniczne i estetyczne funkcje pojazdu i stawki za 1 rbg – 100 zł netto, wynosi 27.996,41 zł brutto. **(pisemna opinia biegłego sądowego wraz z załącznikami k. 168-188, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 252-254, ustna uzupełniająca opinia biegłego sądowego 00:03:27-00:47:57 elektronicznego protokołu rozprawy z dnia 22 marca 2019 roku)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Sąd oparł się również na dowodzie z przesłuchania powódki oraz zeznaniach świadka R. B..

Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął ponadto dowód z opinii biegłego sądowego P. K.. Oceniając opinię biegłego Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody. W pierwotnej pisemnej opinii biegły wyjaśnił, iż pozwany podczas sporządzania kalkulacji naprawy nie uwzględnił konieczności: wymiany zestawu mocowań wykładzin drzwi PP i TP oraz folii uszczelniających drzwi, chociaż elementy te ulegają uszkodzeniu w czasie demontażu, wymiany uszczelki drzwi TP, odnośnie której producent nie przewiduje ponownego montażu do nowych drzwi, wymiany zestawu mocowania drzwi i zderzaka tylnego, wymiany błotnika TP, pomimo, że wielopłaszczyznowa deformacja tego elementu kwalifikowała go do wymiany, naprawy nadkola zewnętrznego TP, pomimo, iż uległo ono odkształceniu na skutek deformacji błotnika, wymiany zestawu mocowania szyby TP oraz masy wypełniającej błotnika, wymiany zaworu ciśnienia koła, pomimo, że jego demontaż powoduje jego trwale uszkodzenie, lakierowania naprawczego koła TP, cieniowania pokrywy wlewu paliwa. Jednocześnie biegły wskazał, iż brak było podstaw do zakwalifikowania przez powódkę do wymiany osłony drzwi tylnych oraz listwy drzwi PP, akcentując, że osłony nie były uszkodzone i można je było wymontować, natomiast uszkodzenia listwy kwalifikowały ją do lakierowania. W pisemnej opinii uzupełniającej, odnosząc się do kwestii podniesionych przez pełnomocnika pozwanego, biegły wyjaśnił, iż pomiar powłoki lakierniczej błotnika TP z wynikiem 0,77 mm nie daje podstaw do wniosku, że naprawa tego elementu została wykonana w sposób niezgodny z jej technologią lub w ogóle doszło do wcześniejszej naprawy. Wskazał, że brak jest norm technicznych określających graniczną wartość prawidłowo naprawionego elementu, a nadto, że jednokrotny pomiar jest niewystarczający do wysnucia pewnych wniosków. W ocenie biegłego pomiar, na który powołuje się pozwany, może wskazywać na naprawę, ale równie dobrze może wskazywać wyłącznie na technologiczną wymianę elementu. Jednocześnie biegły wyjaśnił, że pod warstwą uszkodzonego lakieru na błotniku widoczna jest czysta blacha bez śladów szpachłówki. Ponadto wykluczył, aby błotnik TP mógł zostać poddany naprawie po zdarzeniu z dnia 30 maja 2016 roku, akcentując, iż jego deformacja kwalifikuje go do wymiany niezależnie od tego, czy wcześniej był naprawiany. Na koniec biegły, odnosząc się do kwestii cieniowania pokrywy wlewu paliwa, wskazał, iż dla procesu cieniowania nie ma znaczenia, z jakiego materiału jest wykonany element i czy jest on demontowalny. Cieniowanie ma służyć wyrównaniu efektów wizualnych lakieru. W omawianym przypadku, polakierowanie błotnika tylnego bez lakierowania, tym samym

lakierem, w tych samych warunkach aplikacji, pokrywy wlewu paliwa doprowadziłyby do powstania widocznej różnicy w odcieniu tych elementów, co dyskwalifikowałoby taką naprawę. W ustnej opinii uzupełniającej biegły wyjaśnił, że z technicznego punktu widzenia naprawa spornego błotnika mogłaby zostać wykonana jedynie z zewnątrz, ponieważ pod poszyciem błotnika znajduje się dodatkowe metalowe wzmocnienie. Jednocześnie wykluczył możliwość zastosowania w tym przypadku naprawy panelowej, akcentując, iż ma ona zastosowanie w odniesieniu do elementów o jednej płaszczyźnie. Biegły wskazał ponadto, że stwierdzona warstwa grubości powłoki lakierniczej (0,77 mm) dotyczy wszystkich warstw niemetalicznych (podkładu, szpachłówki, lakieru) i w konsekwencji brak jest podstaw, aby uznać błotnik za element niepełnowartościowy. Biegły dodał, że samą grubością lakieru nie sposób wykazać charakteru naprawy, nie wiadomo bowiem, czy była ona punktowa, czy też rozległa. Podniósł przy tym, że naprawa, niezależnie od jej rodzaju, po której grubość powłok niemetalicznych wynosi do 1 mm, świadczy o jej profesjonalnym przeprowadzeniu. Biegły wskazał ponadto, że gdyby przyjąć stanowisko, iż każda naprawa obniża wartość pojazdu, do wymiany należałoby zakwalifikować drzwi przednie. Wówczas koszt naprawy byłby wyższy od pierwotnego (28.550,61 zł względem 27.996,41 zł), nawet przy przyjęciu potrącenia 50% wartości błotnika podlegającego wymianie. Po wydaniu przez biegłego sądowego ustnej opinii uzupełniającej pełnomocnicy stron nie wnosili do niej żadnych zastrzeżeń, nie wnosili także o jej uzupełnienie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, w zakresie po modyfikacji z dnia 22 marca 2019 roku, było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W dniu 22 marca 2019 roku powódka cofnęła powództwo ponad kwotę 19.961,31 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współżycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, której dotyczyło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statutowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej – przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynika na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 maja 2016 roku, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki M. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...). Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Osią sporu w niniejszej sprawie była jedynie wysokość dochodzonego roszczenia z tytułu odszkodowania.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok SN z dnia 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawna okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uchwała SN z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103, wyrok SN z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX). Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, to nie poniesione przez poszkodowanego koszty naprawy, a równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego, wyznacza poziom

odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy szkody. Także zbycie pojazdu przez właściciela nie wpływa na wysokość należnego mu odszkodowania. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji wyłącznie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Koszty naprawy uszkodzonego w wypadku pojazdu, nieprzewyższające jego wartości sprzed wypadku, nie są jednak nadmierne w rozumieniu art. 363 § 1 k.c. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że wyrażone przezeń stanowisko jest utrwalone do tego stopnia, że za niezgodne z prawem są uznawane przez ten Sąd orzeczenia, w których stanowisko to jest podważane przez sądy powszechne (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2019 roku, III CZP 91/18, Biul. Sn 2019/2 oraz postanowienie SN z dnia 11 kwietnia 2019 roku, III CZP 102/18, LEX i powołane w uzasadnieniu obu postanowień orzecznictwo). W konsekwencji fakt naprawy samochodu powódki przez R. B., poniesiony przez powódkę koszt tejsze naprawy oraz późniejsza sprzedaż pojazdu, mają irrelevantne znaczenie dla oceny rozmiaru odpowiedzialności pozwanego.

W oparciu o opinię biegłego sądowego Sąd ustalił, że rzeczywisty koszt naprawy samochodu marki M. (...) uszkodzonego w wyniku opisanego powyżej zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 maja 2016 roku z uwzględnieniem przeciętnej stawki za roboczogodzinę prac blacharsko-lakierniczych na poziomie 100 zł, z użyciem części nowych, oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu, wynosi 27.996,41 zł brutto. Przypomnienia wymaga, że jak wskazał biegły, w przypadku pojazdu powódki brak jest części zamiennych jakości (...), w konsekwencji biegły wziął pod uwagę wyłącznie części nowe, sygnowane logo producenta pojazdu. Godzi się także przypomnieć, że poszkodowany jest w pełni uprawniony do naprawy rzeczy poprzez zastosowanie części nowych i oznaczonych logo producenta, a nie tzw. zamienników. Zastosowanie elementów oryginalnych pochodzących od oznaczonego producenta jest ściśle związane z możliwością naprawy uszkodzonego samochodu w warsztacie autoryzowanym przez producenta pojazdu, z korzystania usług, którego nie można w żadnym razie pozbawić poszkodowanego. Poszkodowany, w tym także poszkodowany właściciel pojazdu używanego, ma prawo wyboru zarówno miejsca, w którym zostanie przeprowadzona naprawa jego pojazdu jak i zastosowanych elementów oraz materiałów. Pokrzywdzony nie ma przy tym obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego części najtaniej (por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64). Odmienne stanowisko skutkowałoby w zasadzie przerzuceniem częściowo ciężaru przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego na poszkodowanego. Zaś do takiego obciążenia poszkodowanego skutkami zawinionego działania sprawcy szkody lub innej osoby odpowiedzialnej cywilnie za tę szkodę nie ma uzasadnionej podstawy prawnej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej (także używanej) do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Dlatego też, jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów oznaczonego producenta, to poniesione na to wydatki wchodzi w skład kosztu naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego, a w konsekwencji wydatki te w ostatecznym wyniku obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania za zasadne naprawę pojazdu używanego wyłącznie przy zastosowaniu tzw. zamienników, a nie części autoryzowanych z logo producenta pojazdu, tylko z uwagi na rok produkcji pojazdu, czy też przebieg. Tego typu postępowanie byłoby całkowicie bezzasadne i krzywdzące dla poszkodowanego, którego szkoda powstała na skutek zawinionego działania innego podmiotu. Jednocześnie niesporne jest, że zamienniki cechują się niższą jakością i trwałością od części oryginalnych, co znajduje bezpośrednie przełożenie na okres ich eksploatacji, do czego wystarcza sama wiedza życiowa. Co relewantne, pozwany nie wykazał w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby w (...) były montowane jakiegokolwiek zamienniki. Pozwany nie wykazał także, aby w pojeździe powódki przed zdarzeniem z dnia 30 maja 2016 roku naprawiany był tylny prawy błotnik, czy też inne elementy. Jak wyjaśnił przy tym biegły sądowy, pojedynczy pomiar grubości powłoki lakierowej błotnika jest niewystarczający do uznania, że element ten był naprawiany. Jednocześnie biegły wykluczył możliwość zakwalifikowania błotnika do naprawy po zdarzeniu z dnia 30 maja 2016 roku, akcentując, iż ta z uwagi na kształt błotnika oraz jego znaczną deformację nie mogłaby przywrócić tego elementu do stanu sprzed szkody. O czym była mowa wyżej, opinia biegłego P. K. stanowi przekonujący i miarodajny dowód w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem

zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie, nie była ona również podważana przez strony procesu.

Skoro zatem niezbędny koszt naprawy samochodu marki M. uszkodzonego w wyniku zdarzenia komunikacyjnego z dnia 30 maja 2016 roku wynosi 27.996,41 zł brutto, wysokość należnego powódce odszkodowania kształtuje się na tym samym poziomie. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił poszkodowanej kwotę 8.035,10 zł brutto, a zatem mogła się ona domagać z tytułu uzupełniającego odszkodowania kwoty 19.961,31 zł. K. B. z powyższego tytułu dochodziła ostatecznie kwoty 19.961,31 zł, a zatem żądanie to było w pełni zasadne.

Termin wymagalności świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów określa art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego (art. 14 ust. 2 ustawy). Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe, a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie (§ 2 art. 481 k.c.). W niniejszej sprawie pozwany otrzymał zawiadomienie o szkodzie w dniu 31 maja 2016 roku, a zatem powódka była uprawniona żądać odsetek od należnego jej świadczenia począwszy od dnia 30 czerwca 2016 roku. Podkreślić przy tym należy, iż pozwany nawet nie starał się wykazać, iż wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe w terminie 30 dni od daty zgłoszenia szkody.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności stron za wynik sprawy, na podstawie art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała proces w zasadzie w całości – powódka uległa jedynie w zakresie około 11% swojego żądania – a jednocześnie nie budzi wątpliwości, że ustalenie wysokości uzupełniającego odszkodowania należnego powódce wymagało sięgnięcia przez Sąd do wiadomości specjalnych w postaci opinii biegłego sądowego, która ostatecznie pozwoliła na zweryfikowanie dochodzonych przez powódkę kosztów naprawy, w konsekwencji uznać należy, że powódce należy się od pozwanego zwrot kosztów procesu w całości (art. 100 zd. 2 k.p.c.).

Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 1.131 zł (5% od w.p.s.), koszty zastępstwa procesowego adwokata w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015, poz. 1800), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 300 zł.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.048 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zgodnie z przepisem art.113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 549,15 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego sądowego.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.